

Jebane Plny (3rmx)

DJ Decks

Kiedy lecą łzy i gdy nie masz sił na klincz
A twój sekundant rzuca ręcznik na ring
Ty patrzysz na nas jak zza rozbitych pingli
Przełykasz bólem wybite jedynki

Kiedy lecą łzy i gdy nie masz sił na klincz
A twój sekundant rzuca ręcznik na ring
Ty patrzysz na nas jak zza rozbitych pingli
Przełykasz bólem wybite jedynki

Czasem jest ciemno jak w dupie i czekasz na brzask
Każdego dnia masz naukę może zgubić Cię hajs
Nie wszystko tu możesz kupić (za jebane PLN-y)
Czasem większe pieniądze znaczą większe problemy

Czasem jest ciemno jak w dupie i czekasz na brzask
Każdego dnia masz naukę może zgubić Cię hajs
Nie wszystko tu możesz kupić (za jebane PLN-y)
Czasem większe pieniądze znaczą większe problemy

W sos nowe miesiące otwiera się wieko
Ktoś musi posprzątać to rozlane mleko
Wstaje blady jak trup słyszy: dobra robota
Teraz łykaj ten Zenfone bo masz naszego kloca
Nagle dzwoni telefon w słuchawce głos znajomy
(Witam i obym kurwa był zadowolony)
Wracają na rejony już w głowie przelicza sos
Myśli pospłacam długi i zostanie jeszcze coś
Sztos z uśmiechem zajeżdżają już na bazę
Nie wiedzieli że na miejscu już się czają kominiarze

Długo nie myślał wyjebał drzwi z zawiasów
Położył dwóch psów i wyciął kitę do lasu
Spierdala jak Najmrodzki za plecy się nie patrzy
Za sobą słyszy strzały żaden nie jest ostrzegawczy
Adrenaliny zastrzyk mógłby przebiec maraton
Bo plan ma ciekawszy niż siedzenie za kratą
Miał dobrą kondycję i mimo że lubił melanż
W mig zgubił policję i rozkminia co teraz